



Sygn. akt V CSK 421/13

## **WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 18 czerwca 2014 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Irena Gromska-Szuster (przewodniczący)

SSN Grzegorz Misiurek

SSA del. do SN Katarzyna Polańska-Farion (sprawozdawca)

Protokolant Piotr Malczewski

w sprawie z powództwa Agencji Rozwoju Regionalnego Spółki  
Akcyjnej w W.

przeciwko M. S.-M.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej w dniu 18 czerwca 2014 r.,

skargi kasacyjnej strony powodowej

od wyroku Sądu Apelacyjnego

z dnia 18 kwietnia 2013 r.,

- 1) uchyla zaskarżony wyrok w punkcie 1 i zmienia wyrok Sądu Okręgowego w W. z dnia 6 grudnia 2012 r., sygn. akt ... 621/12 w punkcie I o tyle tylko, że początek biegu odsetek liczonych jak dla zaległości podatkowych od kwoty tam podanej ustala na dzień 30 grudnia 2008 r., a dalej idące powództwo w zakresie odsetek oddala,**
- 2) oddala skargę kasacyjną w pozostałej części,**
- 3) zasądza od pozwanej na rzecz powoda kwotę 375 (trzysta**

**siedemdziesiąt pięć) zł tytułem zwrotu kosztów postępowania kasacyjnego.**

## UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 6 grudnia 2012 r. Sąd Okręgowy w W. zasądził od M. S. – M. na rzecz Agencji Rozwoju Regionalnego S. A. w W. 189 475 zł z odsetkami liczonymi jak dla zaległości podatkowych od dnia 21 lutego 2007 r. do dnia zapłaty i kosztami procesu.

Wyrokiem z dnia 18 kwietnia 2013 r. Sąd Apelacyjny zmienił powyższy wyrok w ten sposób, że początek biegu terminu odsetek ustalił na 3 grudnia 2009 r., a dalej idące powództwo w zakresie odsetek oddalił, oddalił apelację pozwanej w pozostałej części i zasądził od pozwanej na rzecz strony powodowej 2 700 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sąd ten przyjął za sądem pierwszej instancji, że M. S. – M. w 2005 r. wniosła o dofinansowanie ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego realizacji projektu polegającego na uruchomieniu kawiarni letniej z ogrodem zimowym w pensjonacie S., położonym w Z. Wraz z wnioskiem złożyła oświadczenie, że w okresie 5 lat od daty podpisania umowy projekt nie ulegnie modyfikacjom wpływającym na jego charakter lub warunki wdrożenia oraz wynikającym ze zmiany charakteru własności zakupionych lub wybudowanych środków trwałych albo zaprzestania lub zmiany lokalizacji działalności gospodarczej. Beneficjentem pomocy miała być prowadzona przez pozwaną firma M. M. S., będąca właścicielem pensjonatu. W dniu 6 grudnia 2006 r. M. S. zawarła z R. S. umowę spółki cywilnej, do której jako wkład wniosła m.in. nieruchomość zabudowaną pensjonatem S. W dniu 30 grudnia 2006 r. strony sporu zawarły umowę o dofinansowanie. Umowa przewidywała, że jeżeli na podstawie wniosków o płatność, sprawozdania z realizacji projektu lub czynności kontrolnych zostanie stwierdzone wykorzystanie środków niezgodnie z przeznaczeniem, bez zachowania obowiązujących procedur lub w sposób nienależny, beneficjent będzie zobowiązany do zwrotu środków wraz z odsetkami jak od zaległości podatkowych, liczonymi od dnia przekazania środków, w terminie i na rachunek wskazany przez instytucję wdrażającą. Przyznane dofinansowanie zostało wypłacone w dniu 20 lutego 2007 r.: z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego - 102 025 zł i z budżetu państwa - 87 450 zł. Po przeprowadzonej kontroli sposobu wykorzystania

środków powód w dniu 29 grudnia 2010 r. złożył oświadczenie o rozwiązaniu umowy i wezwał pozwaną do zwrotu dofinansowania w całości.

Sąd Apelacyjny poddał szczegółowej analizie postanowienia umowy zawartej przez strony w świetle przepisów prawa krajowego, zwłaszcza ustawy z dnia 20 kwietnia 2004 r. o Narodowym Planie Rozwoju (Dz.U. nr 116, poz. 1206 ze zm.) i rozporządzenia Ministra Gospodarki i Pracy z dnia 17 listopada 2004 r. w sprawie udzielenia pomocy na wspieranie inwestycji i doradztwa w przedsiębiorstwach (Dz.U. nr 267, poz. 2652 ze zm.), a także przepisów prawa unijnego, w tym przede wszystkim rozporządzenia Rady nr 1260/1999 z dnia 21 czerwca 1999 r. ustanawiającego przepisy ogólne w sprawie funduszy strukturalnych i rozporządzenia Komisji nr 70/2001 z dnia 12 stycznia 2001 r., w sprawie zastosowania art. 87 i art. 88 Traktatu WE w odniesieniu do pomocy państwa dla małych i średnich przedsiębiorstw. Na tej podstawie podzielił wniosek Sądu Okręgowego, iż pomoc przyznana została mikroprzedsiębiorstwu prowadzonemu przez pozwaną i tylko ten podmiot mógł być uprawnionym i obowiązany do realizacji projektu oraz zachowania jego trwałości w okresie 5 lat. Tymczasem rzeczywistym beneficjentem okazała się spółka cywilna utworzona przez pozwaną i R. S. Sąd podkreślił, że określenie jako strony podmiotowej we wniosku osoby fizycznej było celowe, ponieważ powstała spółka cywilna nie spełniała warunków do uzyskania dofinansowania. W dniu podpisania umowy o dofinansowanie pozwana nie była już podmiotem niezależnym, wbrew złożonemu zapewnieniu; po zawarciu umowy z R. S. ich przedsiębiorstwa spełniały kryteria przedsiębiorstw partnerskich. Te okoliczności pozwalały na stwierdzenie, iż środki z udzielonej pomocy publicznej pobrane zostały przez pozwaną nienależnie, co uzasadniało żądanie ich zwrotu zgodnie z zapisami umowy o dofinansowanie, czyli z odsetkami liczonymi od daty faktycznego przekazania środków. Z uwagi na skutecznie zgłoszony zarzut przedawnienia zasądzeniu podlegały jednak wyłącznie odsetki za opóźnienie za okres trzech lat od daty wytoczenia powództwa.

W skardze kasacyjnej strona powodowa zaskarżyła powyższy wyrok sądu drugiej instancji w części w jakiej zmieniony został wyrok Sądu Okręgowego i oddalono powództwo o odsetki za okres od 21 lutego 2007 r. do 2 grudnia 2009 r. Skarga oparta została na obu podstawach z art. 398<sup>3</sup> § 1 k.p.c. W ramach podstawy

wskazanej w art. 398 § 1 pkt 1 k.p.c. skarżący zarzucił naruszenie: art. 65 § 1 i § 2 k.c. w zw. z § 17 ust. 3 oraz § 8 ust. 1 i 4 umowy o dofinansowanie, art. 118 k.c., art. 120 § 1 zd. pierwsze k.c., art. 359 § 1 k.c. oraz art. 481 § 1 k.c. W ramach drugiej podstawy kasacyjnej skarżący zarzucił naruszenie art. 328 § 2 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. W konkluzji wniósł o uchylenie wyroku w zaskarżonej części i orzeczenie co do istoty sprawy przez oddalenie apelacji strony pozwanej co do odsetek za okres od 21 lutego 2007 r. do 2 grudnia 2009 r., ewentualnie uchylenie wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi drugiej instancji, w obu wypadkach z zasądzeniem od pozwanej zwrotu kosztów postępowania kasacyjnego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

W podstawie opartej na naruszeniu prawa procesowego strona skarżąca wskazała na uchybienie art. 328 § 2 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c. Wedle utrwalonego orzecznictwa Sądu Najwyższego, powołanie tych przepisów jako podstawy kasacyjnej może być usprawiedliwione wtedy, gdy wskutek uchybienia wymaganom określającym zasady motywowania orzeczeń nie poddaje się ono kontroli kasacyjnej, w szczególności gdy uzasadnienie nie ma wszystkich koniecznych elementów, bądź zawiera takie braki, które ją uniemożliwiają (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 10 listopada 1998 r., III CKN 792/98, OSNC 1999, nr 4, poz. 83; z dnia 26 listopada 1999 r., III CKN 460/98, OSNC 2000, nr 5, poz. 100; z dnia 16 stycznia 2006 r., Lex nr 195422; V CK 405/04, z dnia 21 marca 2007 r., I CSK 458/06, Lex nr 253397). Powyższe wiąże się z reguły ze zgłoszoną podstawą naruszenia prawa materialnego, gdy ocena jego zastosowania przy poczynionych ustaleniach faktycznych okaże się niemożliwa.

Taka sytuacja w niniejszej sprawie nie zachodzi, choć ma rację skarżąca wytykając mankamenty uzasadnienia w części istotnej z punktu widzenia wydanego orzeczenia reformatoryjnego. Pomimo lakoniczności i pewnej arbitralności wyrażonego stanowiska nie budzi wątpliwości, iż sąd drugiej instancji potraktował ustalone w umowie odsetki jako sankcję za opóźnienia dłużniczki w realizacji obowiązku zwrotu świadczenia pieniężnego nienależnego (pobrane dofinansowanie). W konsekwencji wobec okresowego - w rozumieniu art. 118 k.c. –

charakteru roszczenia odsetkowego, uznano je w części za przedawnione, co skutkowało oddaleniem powództwa. Inną sprawą jest ocena trafności przyjętego poglądu prawnego, która jednak podlega weryfikacji w drodze stosownych zarzutów materialnoprawnych. Niewątpliwie zastrzeżenia budzić musi sposób obliczenia biegu terminu przedawnienia, zwłaszcza przy sprzeczności opisu okresu liczonego od daty wymagalności do daty czynności przerywającej bieg terminu przedawnienia w sentencji i uzasadnieniu wyroku. Niedostatki w tym zakresie nie były jednak tego rodzaju, by wykluczyć możliwość rozpoznania skargi kasacyjnej przez Sąd Najwyższy, co prowadzi do nieskuteczności zgłoszonego zarzutu procesowego.

Przechodząc do oceny podstawy naruszenia prawa materialnego, podkreślić należy, że zawarcie umowy, na której postanowieniach oparto dochodzone w niniejszej sprawie roszczenie, miało miejsce po wejściu w życie cytowanej wyżej ustawy z dnia 20 kwietnia 2004 r. o Narodowym Planie Rozwoju. W ustawie tej przewidziano dwa etapy postępowania w sprawach dotyczących dofinansowania z publicznych środków wspólnotowych. Pierwszy z nich obejmował rozpoznanie wniosku zgłoszonego przez podmiot ubiegający się o dofinansowanie i kończył się przyznaniem albo odmową przyznania dofinansowania (art. 26 ust. 2 ustawy). Na tym etapie zapadały rozstrzygnięcia o charakterze decyzji administracyjnej (por. uchwała składu siedmiu sędziów Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 22 lutego 2007 r., II GPS 3/06, ONSAiWSA 2007/3/59). W razie przyznania dofinansowania następował drugi etap, w którym dochodziło do określenia warunków dofinansowania projektu - na podstawie umowy zawartej z beneficjentem (art. 26 ust. 5 i art. 27 ust. 1 i 3 ustawy). Zarówno w orzecznictwie sądowo - administracyjnym, jak i Sądu Najwyższego dominuje stanowisko, że wykorzystanie instrumentu umownego nadawało wzajemnym prawom i obowiązkom stron oraz powstałym na ich tle roszczeniom charakter cywilnoprawny. Powstałe na gruncie umowy spory należały w konsekwencji do kategorii spraw objętych dyspozycją art. 1 k.p.c., co dotyczyło również roszczeń o zwrot wypłaconego dofinansowania (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 6 maja 2011 r., II CSK 520/10, Lex Nr 1027174; z dnia 12 stycznia 2012 r., IV CSK 287/11, Lex nr 1131429; z dnia 8 marca 2012 r., V CSK 164/11, Lex nr 1213429; z dnia 11 maja 2012 r., II CSK 545/11, Lex nr 1229959, czy postanowienia Naczelnego Sądu Administracyjnego:

z dnia 10 lutego 2010 r., II GSK 86/10, Lex nr 663509; z dnia 13 października 2010 r., II GSK 844/09, Lex nr 573545). Obecna regulacja wyłączająca drogę sądową w w/w sprawach nie dotyczy projektów i programów realizowanych w ramach Narodowego Planu Rozwoju (por. art. 112 ust 2 ustawy z dnia 27 sierpnia 2009 r. – Przepisy wprowadzające ustawę o finansach publicznych – Dz. U. nr 157, poz. 1241, podobnie - 20 ustawy z dnia 8 grudnia 2006 r. o zmianie ustawy o finansach publicznych oraz niektórych innych ustaw - Dz. U. nr. 249, poz. 1832).

W wyroku z dnia 28 listopada 2013 r., IV CSK 161/13, Lex nr 1428327 Sąd Najwyższy zwrócił uwagę, że cywilnoprawny charakter stosunków wynikających z zawartych w latach 2004 – 2006 umów stanowiących podstawę wypłaty dofinansowania ze środków wspólnotowych, wyklucza poddanie roszczeń o zwrot dofinansowania regułom przedawnienia określonym w przepisach ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. – Ordynacja podatkowa (jednolity tekst : Dz.U. z 2012 r. poz. 749 ze zm.). Jak podkreślił Sąd Najwyższy, którego argumentację należy w pełni podzielić, przyjęcie odmiennej interpretacji podważałoby sens utrwalonej w judykaturze kwalifikacji praw i obowiązków związanych z przyznaniem dofinansowania i jego wykorzystaniem jako praw i obowiązków cywilnoprawnych. Oznacza to, że przewidziane w umowie roszczenie o zwrot dofinansowania przedawnia się w terminach określonych w art. 118 k.c.

Ponieważ jednostka wdrażająca zawierając umowę z beneficjentem działa jako państwowa osoba prawna, a nie przedsiębiorca (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 maja 2012 r., II CSK 545/11, Lex nr 1229959), nie jest możliwe zastosowanie terminu trzyletniego, właściwego roszczeniom związanym z prowadzeniem działalności gospodarczej. Konsekwencją powyższego jest uznanie, że roszczenie o zwrot środków pieniężnych przekazanych beneficjentowi nienależnie, przedawnia się w terminie dziesięcioletnim, wskazanym w art. 118 *in principio* k.c. Zastrzeżenia jednak budzi odniesienie tej zasady do drugiej części świadczenia, określonego w umowie i zgłoszonym żądaniu jako odsetki od kwoty dofinansowania.

Odsetki w prawie cywilnym uważane są najczęściej za wynagrodzenie za używanie przez pewien czas cudzego kapitału lub za opóźnienie zapłaty sumy pieniężnej czy wreszcie za utratę możliwości używania sumy zatrzymanej bądź wyłożonej w interesie drugiej strony i podlegającej zwrotowi. Ich wspólną cechą jest to, że płatne są w rzeczach tego samego rodzaju co dług główny, w stosunku do którego stanowią należność uboczną i akcesoryjną, a wysokość świadczenia obliczana jest według przyjętej stopy procentowej w stosunku do czasu użycia kapitału. W orzecznictwie przyjmuje się, że w przypadku obowiązku zapłaty odsetek, niezależnie od ich rodzaju, spełnione są przesłanki warunkujące okresowy charakter świadczeń (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 26 stycznia 2005 r., III CZP 42/04, OSNC 2005, nr 9, poz. 149; uchwała z dnia 5 kwietnia 1991 r., III CZP 20/91 OSNC 1991, nr 10-12, poz. 120; uchwała z dnia 9 listopada 1994 r., III CZP 141/94. M. Prawn. 1995, nr 3, poz.83; wyrok z dnia 19 stycznia 1990 r., IV CR 294/89, OSNC 1991, nr 2-3, poz. 33 czy wyrok z dnia 26 sierpnia 1976 r., III CRN 181/76, OSNC 1977, nr 4, poz. 78).

Zasadnicze zarzuty skargi zasadzają się na twierdzeniu, iż zastrzeżona w umowie możliwość żądania zwrotu dofinansowania „wraz z odsetkami w wysokości jak od zaległości podatkowej”, nie kreuje w żadnym zakresie roszczenia odsetkowego w podanym wyżej znaczeniu, a odmienna ocena dokonana przez sąd drugiej instancji jest konsekwencją błędnej wykładni oświadczeń woli stron zawartych w umowie.

Trzeba zgodzić się z argumentami skargi, iż ustalając znaczenie oświadczenia woli wyrażonego na piśmie nie można poprzestać na analizie językowej samego tekstu, zwłaszcza jego poszczególnych fragmentów. Ważny jest niewątpliwie cały kontekst językowy, a także - zgodnie z art. 65 § 1 k.c. - okoliczności złożenia oświadczenia woli (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 3 września 1998 r., I CKN 815/97, OSNC 1999, nr 2, poz. 38; z dnia 8 lipca 2004 r., sygn. akt IV CK 582/03, Lex nr 188466). Dyrektywa z art. 65 § 2 k.c. zwraca z kolei uwagę na potrzebę uwzględnienia raczej zgodnego zamiaru stron i celu umowy, który może prowadzić do przypisania oświadczeniu woli sensu odbiegającego od znaczenia wynikającego z reguł językowych (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 8 czerwca 1999 r., II CKN 379/98, OSNC 2000, nr 1, poz.10;



z dnia 7 grudnia 2000 r., II CKN 351/00, OSNC 2001, nr 6, poz. 95; z dnia 30 stycznia 2004 r., I CK 129/03, Lex nr 45759; z dnia 25 marca 2004 r., II CK 116/03, Lex nr 453645 czy z dnia 18 września 2013 r., V CSK 436/12, Lex nr 1402681).

Powszechnie przyjmowana w orzecznictwie tzw. kombinowana metoda wykładni, w pierwszej kolejności nakazuje badać, w jaki sposób strony rozumiały postanowienia umowy. W razie natomiast braku porozumienia stron w tym zakresie, za prawnie wiążące należy uznać znaczenie oświadczenia ustalone według obiektywnego wzorca wykładni, opartego na założeniu ochrony adresata oświadczenia. Odbiorca oświadczenia woli może skutecznie powołać się na sens przez siebie rozumiany wtedy, gdy każdy uczestnik obrotu znajdujący się w podobnej sytuacji, zrozumiałby tak samo jego znaczenie. Decyduje zatem normatywny i zindywidualizowany punkt widzenia odbiorcy, który z należytą starannością wymaganą w obrocie (art. 355 k.c. stosowany w drodze analogii) - dokonuje interpretacji zmierzającej do odtworzenia treści myślowych składającego oświadczenie woli (por. uchwała siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 29 czerwca 1995 r., III CZP 66/95 OSNCP 1995, Nr 12, poz. 168).

Ten ostatni czynnik w niniejszej sprawie wymaga wzięcia pod uwagę, że choć beneficjent pomocy publicznej nie jest konsumentem, to jednak pozycja powoda – podmiotu wykonującego zadania publiczne, była szczególna; także przy kształtowaniu treści stosunku zobowiązaniowego. Przygotowując umowę, przy wykorzystaniu wzorca opracowanego w zgodzie z wymogami art. 28 cytowanej wyżej ustawy o Narodowym Planie Rozwoju, powinien sformułować jej postanowienia jasno i czytelnie, z uwzględnieniem przyjmowanego znaczenia używanych określeń i instytucji prawnych, w zaufaniu do których działała druga strona. Odstępstwo od ich dotychczasowego rozumienia powinno być ujęte w sposób zrozumiały i pozbawiony wątpliwości. Jest to tym bardziej istotne, że na beneficjenta nałożono obowiązek zwrotu kwot dofinansowania, z dodatkowym obciążeniem, grożącym nagromadzeniem się w dłuższym okresie zaległości mogących przedstawiać ciężar nie do zniesienia. Jego sytuacja w tym zakresie powinna być więc jednoznacznie określona.

Dyrektywy wykładni oświadczenia woli, do których szeroko odwołano się w skardze, nie dawały dostatecznych podstaw do stwierdzenia innego charakteru świadczenia odsetkowego, aniżeli wynikał z jego cywilistycznego rozumienia. Opisując zakres obowiązku zwrotnego wyraźnie wyodrębniono w umowie należność główną, stanowiącą środki pieniężne równe wysokości przekazanego dofinansowania (w całości lub części) i obliczane procentowo w stosunku do niej świadczenie odsetkowe, którego rozmiar uzależniony został od czynnika czasu. Im dłuższy bowiem okres rozliczenia, wyznaczony czasem nienależnego „korzystania” przez beneficjenta ze środków dofinansowania, tym więcej odsetek przysługiwać miało wierzycielowi. Również sama wysokość odsetek zdeterminowana została stopą procentową ustalaną w odniesieniu do określonego odcinka czasowego (stopa odsetek za zwłokę od zaległości podatkowych, o których mowa w art. 53 ust. 1 ordynacji podatkowej ustalana jest w stosunku rocznym). Są to cechy charakterystyczne dla odsetek jako świadczenia okresowego. Także jednorazowy sposób wykonania zobowiązania nie odbiera zastrzeżonym odsetkom właściwości świadczenia okresowego, skoro do istoty tych ostatnich należy jedynie potencjalna możliwość periodycznego spełnienia.

Powoduje to, że odsetki - jako świadczenie okresowe - podlegały przedawnieniu trzyletniemu, o którym mowa w art. 118 k.c. Można dodać, że odwołanie w umowie do odsetek „jak od zaległości podatkowych”, dotyczyło tylko wysokości świadczenia, a ściślej służyło oznaczeniu stopy procentowej, według której powinna być wyliczona jego wysokość. Odesłanie to nie sprawia, że odsetki uzyskały wymiar wskazanej należności publicznoprawnej. Jak już wcześniej wspomniano, nie ma żadnych racji przemawiających za stosowaniem w tym wypadku zasad przedawnienia innych niż określone w art. 118 k.c. To, że strony nawiązały do pewnych rozwiązań właściwych ordynacji podatkowej, w której okres przedawnienia zaległości podatkowych jest taki sam dla zaległości, jak i odsetek za zwłokę, nie może samodzielnie decydować o charakterze wykreowanego umownie stosunku zobowiązaniowego, ani prowadzić do modyfikacji cywilnoprawnych terminów przedawnienia (art. 119 k.c.). Także przytaczana wielokrotnie w skardze długość założonego w umowie okresu kontroli zachowania trwałości projektu, nie jest rozstrzygająca. Działania kontrolne mogą być prowadzone od początku realizacji

projektu, a krótszy termin przedawnienia należności odsetkowych sprzyjać powinien systematyczności monitorowania; jednostka wdrażająca nie jest pozbawiona możliwości egzekwowania należytego wykorzystania środków publicznych, przy jednoczesnym ograniczeniu narastania obciążeń beneficjenta.

Powyższe rozważania prowadzą do wniosku, że zarzuty naruszenia art. 65 k.c. i art. 118 k.c. nie mogły być skuteczne. Trafność argumentów kwestionujących dopuszczalność oceny roszczenia odsetkowego przez pryzmat art. 481 k.c., w sytuacji, gdy przedmiot żądania pozwu ograniczony został wyłącznie do świadczeń umownych, nie przekreśla możliwości oparcia pozytywnego dla powoda rozstrzygnięcia na treści art. 359 § 1 k.c. Stosownie do tego przepisu odsetki należą się bowiem nie tylko wtedy, gdy wynika to z ustawy czy orzeczenia sądowego, ale też gdy zastrzeżone zostały w czynności prawnej.

Gdy chodzi o ocenę wymagalności roszczenia trzeba zauważyć, że w doktrynie i judykaturze wymagalność określana jest jako stan, w którym wierzyciel ma prawną możliwość żądania zaspokojenia przysługującej mu wierzytelności. Jest to stan potencjalny, o charakterze obiektywnym, którego początek zbiega się z chwilą uaktywnienia się wierzytelności (por. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 12 lutego 1991 r., III CRN 500/90, OSNCP 1992, nr 7-8, poz. 137). W przypadku zobowiązań o charakterze terminowym przyjmuje się, że wierzytelność jest wymagalna, jeśli nadszedł termin świadczenia, skoro od tej daty wierzyciel może domagać się spełnienia świadczenia. W przypadku zobowiązań bezterminowych, termin spełnienia świadczenia nadchodzi z momentem wezwania (art. 455 k.c.); gdy wezwanie nie następuje, dochodzi do swoistego "wymuszenia" początku wymagalności na zasadach określonych w art. 120 § 1 zdanie drugie k.c. (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 listopada 1999 r., III CKN 474/98, Lex nr 142585). Dla początku biegu terminu przedawnienia istotne staje się odniesienie do dnia, w którym roszczenie stałoby się wymagalne, gdyby uprawniony podjął czynność w najwcześniejszym możliwym terminie.

W niniejszej sprawie zostało prawomocnie ustalone, że dofinansowanie wypłacone pozwanej było nienależnym świadczeniem. W orzecznictwie Sądu

Najwyższego przyjmuje się, że przepisy regulujące instytucję bezpodstawnego

wzbogacenia, a więc i nienależnego świadczenia, nie określają terminu, w jakim nastąpić ma wykonanie obowiązku zwrotu nienależnego świadczenia; nie można też wyznaczyć tego terminu, odwołując się do natury zobowiązania, z którego świadczenie wynika. Zobowiązania te mają więc charakter bezterminowy (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 marca 2001 r., V CKN 769/00, OSNC 2001, nr 11, poz. 166 czy z dnia 28 kwietnia 2004 r., V CK 461/03, LEX nr 174217). Skoro świadczenie od początku nie przysługiwało pozwanej, to wymagalność roszczenia o jego zwrot wiązać można z datą przekazania środków. Zgodnie z art. 120 § 1 zdanie drugie k.c. był to najwcześniejszy możliwy termin, w których powód mógł wezwać pozwaną do zapłaty i wówczas rozpoczął się bieg przedawnienia roszczenia głównego, jak i - przy przyjętej konstrukcji umownej - zastrzeżonego świadczenia ubocznego. Kwestia faktycznego terminu zwrotu wskazanego przez powoda nie może być w konsekwencji decydująca, co czyni zarzut naruszenia art. 120 § 1 k.p.c. niezasadnym.

Zgodzić się natomiast należy ze skarżącym, że bieg terminu przedawnienia został przerwany przez wniesieniu pozwu w niniejszej sprawie w dniu 30 grudnia 2011 r. Była to niewątpliwie tego rodzaju forma aktywności wierzyciela, którą można zaliczyć do wymienionych w art. 123 § 1 pkt 1 k.c. Takie też stanowisko wyraził Sąd Apelacyjny w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. W tej sytuacji przedawnieniem objęta została część roszczenia odsetkowego, która obejmowała odsetki przypadającego za okres sprzed trzech lat licząc od daty wytoczenia powództwa, nie zaś jak wskazał sąd drugiej instancji w sentencji zaskarżonego wyroku – odsetki za okres do 3 grudnia 2009 r. W tym tylko zakresie skarga kasacyjna podlegała uwzględnieniu.

Z przedstawionych przyczyn Sąd Najwyższy na podstawie art. 398<sup>16</sup> k.p.c. i art. 398<sup>14</sup> k.p.c. orzekł jak w sentencji.

Orzeczenie o kosztach postępowania kasacyjnego uzasadnia art. 100 k.p.c. i art. 108 § 2 k.p.c. w zw. z art. 398<sup>21</sup> k.p.c. i art. 391 § 1 k.p.c., przy przyjęciu wygranej powoda w 28% i uwzględnieniu poniesionych przez powoda kosztów opłaty sądowej od skargi oraz wynagrodzeń pełnomocników obu stron.

